Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu! Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4 Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 116 Katowice, sobota 21-go i niedziela 22-go maja 1932 r. Rok 31

Nowa encyklika papieska.

W dniu 3 maja r. b., w święto Znalezienia Krzyża św., Ojciec Św. Pius XI. wydał nową encyklikę o ciężkiem położeniu dzisiejszego społeczeństwa, którą onegdaj radjo watykańskie podało w streszczeniu w 6 językach, m. in. i polskim. Ojciec Św. w swej trosce pasterskiej o powierzonych mu przez Chrystusa Pana duszach, pragnąc zaradzić współczesnej niedoli, która ludzkość przygniata, podnosi swój głos, zapraszając wszystkich, **aby zjednoczyli się i wszystkie siły przeciwstawili złu, co cały świat gnębi.**

Nowa encyklika rozpoczynająca się od pięknych słów: „Miłością Chrystusa pobudzeni" — jest w istocie cała przepełniona miłością Chrystusową. Naprzód daje Ojciec Św. wyraz swego ojcowskiego i radosnego zadowolenia, że wszędzie czynny odgłos odniosło Jego wezwanie z dnia 2 października r. ub. („Nova impendet") o świętej krucjacie miłosierdzia, ale jednocześnie w serdecznym bólu czyni uwagę, iż kryzys pogorszył się, nieszczęścia trapiące ludzkość wzrosły w przerażających rozmiarach bezrobocie prawie wszędzie bezustannie się wzmaga.

W pierwszej części swej encykliki Pius XI. omawia obraz kryzysu ekonomicznego i finansowego. **Od czasów potopu nigdy nie zdarzyła się plaga tak straszliwie powszechna.** Wszyscy są nią dotknięci, nawet bogaci którzy w rękach swoich skupili większość bogactw świata. **Przyczyną tego kryzysu jest nieumiarkowane umiłowanie dóbr ziemskich, egoizm indywidualny i narodowy.** Papież nie potępia jednak nacjonalizmu słusznego, lecz występuje jedynie przeciw nacjonalizmowi wybujałemu. Bije dalej Ojciec Św. na alarm wobec niebezpieczeństwa komunizmu. Komunizm prowadzi wojnę z Bogiem i organizuje propagandę bezbożniczą w rozmiarach, jak nigdy dotąd nie zdarzyło się w historji świata. Encyklika zwraca uwagę na publiczne wystąpienia ateizmu przez szkołę prasę, kino, uniwersytet. Walka ta prowadzona jest nietylko przeciw religji katolickiej, ale przeciw wszelkim uczuciom wiary w Boga. Oprócz tego komunizm jest popierany przez tajne stowarzyszenia, zawsze gotowe do wystąpienia do walki z Bogiem i Kościołem. Dzisiejsze nieszczęsne położenie wyzyskują ludzie rzekomo walczący z coraz to wzmagającem się bezrobociem a w rzeczywistości powodowani nienawiścią do wszelkiej religji.

W tem smutnem położeniu Ojciec Św. poczuwa się do obowiązku i podnosi głos w obronie niewzruszalnych praw Bożych i największego ładu duchowego, w którem Bóg jest bezwzględnie potrzebny, ażeby przez ten głos ostrzegawczy uchronić ludzkość przed strasznym i sprawiedliwym sądem Bożym.

W drugiej części Ojciec Święty nawołuje do zjednoczenia się świata wierzących, a więc nietylko katolików, lecz całego chrześcijaństwa i tych wszystkich, co mają wspólną wiarę w jednego Boga. Zaklina wszystkich ludzi, aby poniechali ludzkiego samolubstwa i skupili wszystkie siły przeciwko falandze zła nieprzyjaciół Boga i rodzaju ludzkiego. W tem zespoleniu muszą wszystkie placówki zająć ci, którzy w Boga wierzą i do Boga się modlą. **Niebezpieczeństwo bowiem jest wspólne i godzi w podstawy ładu i porządku. Walka ta wymaga godziwych środków przyrodzonych, sprawiedliwego podziału dóbr gospodarczych,** na co Ojciec Św. m. in. zwraca uwagę w niedawno wydanej encyklice społecznej „Quadragesimo Anno".

Środki ludzkie jednak nie wystarczą, niezbędnem jest przeto, by do nich dołączyły się modły, na których szczytność i budujące znaczenie moralne i społeczne wskazuje dalej encyklika. Ten, kto się modli wydaje tem samem walkę bezbożnictwu i wszelkiej niewierze. Modlitwa Kościoła podnosi człowieka ku niebu i prowadzi go do tak gorąco upragnionego pokoju. Z modlitwą wszelako musi się łączyć duch chrześcijańskiej pokuty.

Trzecia część encykliki poucza katolików o tej potrzebie dołączenia do modłów pokuty. Ojciec Św. zarzuca współczesnemu społeczeństwu, że lekceważy ten potężny środek oczyszczenia i ekspiacji. Najcięższym błędem naszych czasów jest usiłowanie oddzielenia moralności od religji. **Z braku podstaw religijnych tworzy się ogólny bezład, spekulacja bez skrupułów i egoizm najbardziej nieokiełzany.** Światem interesów nie rządzi już tradycyjna dobra wiara i zaufanie. **Porządek moralny nie będzie zaś mógł być odnowiony w stosunkach gospodarczych i pokój nie wróci do stosunków międzynarodowych bez ducha pokuty, bez strzeżenia praw Boskich.**

Ostatnie słowa encykliki poświęca Ojciec Św. nowym zarządzeniom i ojcowskim zachętom. Z powodu bliskiej uroczystości Najświętszego Serca Jezusowego, której wartość podniósł w encyklice „Miserentissimus Redemptor", poleca Ojciec Św., aby w tym dniu we wszystkich kościołach całego świata urządzić publiczne nabożeństwo przebłagalne za te wszystkie zniewagi, których doznaje to Najświętsze Serce. Żywi Ojciec Św. nadzieję, że w dniu tym wszystkie dzieci Kościoła przystąpią do Stołu Pańskiego kornie przyjmą naszego Zbawiciela w Najświętszym Sakramencie Ołtarza i modły swe skierują do Najśw. Serca Jezusowego za siebie, za Kościół i Ojczyznę, za Namiestnika Chrystusowego na ziemi, za pasterzy, którym są powierzone rządy sumień i dusz ludzkich i za współbraci bądź błądzących, bądź niewiarą zarażonych, aby się nawrócili. Ojciec Św. pragnie, aby cała oktawa ta była wynagrodzeniem za winy. Wzywa, aby wierni powstrzymali się od teatralnych widowisk, od zabaw i przyjemności skądinąd godziwych aby to, co sobie odmówili, złożyli jako jałmużnę na rzecz ubogich.

Ożywiona działalność rewolucyjna w Jugosławji.

Połączenia telegraficzne i telefoniczne zerwane.

Wiedeń. Wczoraj o godz. 8 wieczór linje telegraficzne i telefoniczne, łączące Wiedeń z Jugosławją przestały działać. Rozgłośnia belgradzka nie podała żadnej informacji politycznej. W ciągu nocy zamknięto granicę. Według krążących pogłosek w Jugosławji wybuchła rewolucja wojskowa, wymierzona przeciwko dynastji Karadżordżewiczów. Szczegółów brak.

Wiedeń. Okólną drogą na Rzym nadeszły do Wiednia wiadomości o **zamachu na ministra Marinkowicza w Beogradzie.** — Według jednej wersji była rzucona bomba, według drugiej raniono ministra strzałami z rewolweru. Poselstwo jugosłowiańskie w Wiedniu zaprzecza tym pogłoskom, które jednakże znajdują wiarę w kołach emigrantów chorwackich.

Osoby, które przybyły dziś rano do Wiednia z Belgradu, donoszą, **że w Jugosławji panuje chaos.** W wielu miastach władza przeszła jakoby w ręce komend garnizonowych, które ogłosiły stan wojenny. Podobno niektóre dywizje wypowiedziały się całkowicie przeciwko panującej obecnie dynastji.

Wczoraj nad Belgradem krążył samolot wojskowy, rozrzucający ulotki. **Treść tej proklamacji wymierzona była przeciwko królowi Aleksandrowi.**

Rozruchy chłopskie w Bośni i Hercegowinie trwają w dalszym ciągu. Wczoraj **3 tysiące chłopów mahometan urządziło najazd na miasto Budoin.** Rozbrojono żandarmerję i podpalono państwowe elewatory zbożowe, które doszczętnie spłonęły. **W Hercegowinie ogłoszono stan wojenny.** Pod Monasterem wywiązały się walki partyzanckie. Grupy powstańcze, złożone przeważnie z chłopów napadają na posterunki policyjne, na urzędy skarbowe, pocztowe i magazyny z żywnością. **W wielu okolicach górskich władza cywilna nie istnieje.**

Niemniej groźne wieści nadchodzą z Chorwacji i ze Słowacji, gdzie ludność demonstruje przeciwko rządom dyktatorskim.

W Chorwacji, do ruchu rewolucyjnego przyłączają się organizacje katolickie, niezadowolone z hegemonii prawosławja.

Zaprzeczenie.

Wiedeń. Tutejsze poselstwo jugosłowiańskie zaprzecza wiadomościom o wybuchu rewolucji w Belgradzie. W niektórych garnizonach istotnie zauważono agitację antydynastyczną, lecz **wojsko jest wierne rządowi.** Również wiadomości o powstaniu chłopów muzułmańskich w Bośni i Hercegowinie są jakoby przesadzone. Wobec trudności komunikacyjnych z Jugosławją, trudno jest narazie ustalić, ile zawierają prawdy informacje, napływające w sposób chaotyczny.

Jak uczony rosyjski zakpił sobie z bolszewików?

Ryga. Wielkie wrażenie w sowieckich kołach naukowych wywołało wykrycie oszustwa, popełnionego przez znanego archeologa sowieckiego, **Gryniewicza,** który w ciągu dwu lat prowadził prace naukowe w zatoce Sewastopolskiej. Prof. Gryniewicz w swoim czasie oświadczył, **że na dnie tej zatoki odnalazł ruiny starego miasta greckiego Chersones,** a prasa sowiecka podała z tego powodu szereg artykułów, wychwalając zasługi naukowe Sowietów. **Wiadomość o odkryciu ruin miasta na dnie morza obiegła również prasę europejską. „Sowkino" miało nawet sfilmować podwójne miasto.**

Gryniewicz zamieszczał w prasie sowieckiej **dokładne opisy podwójnego miasta, twierdząc, iż zachowały się pod wodą ulice i świątynie greckie, a rząd sowiecki wyasygnował na prowadzenie prac sumy poważne.** Obecnie okazuje się, **że Gryniewicz systematycznie wyłudzał od rządu sowieckiego pieniądze na zbadanie rzekomego miasta podwodnego, które w rzeczywistości, jak się obecnie okazuje, wcale nie istnieje.** Gryniewicza pozbawiono stanowiska profesora uniwersytetu w Leningradzie i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Kochajmy się jak bracia, a liczmy się jak żydzi.

Warszawa. Do prokuratury sądu okręgowego w Warszawie nadeszło w ostatnich dniach **sensacyjne doniesienie karne o fałszerstwa wekslowe na kwotę około 35 tysięcy zł. przeciwko Józefowi Fryderykowi Gawlikowskiemu, profesorowi ze Lwowa, b. naczelnemu redaktorowi „Polonii" w Katowicach. Fałszerstw tych miał się Gawlikowski dopuścić na szkodę marszałka sejmu śląskiego p. Wolnego i dyrektora Tow. ubezpieczeń warszawsko-poznańskiego p. Gawrycha.**

Włochom zaczyna już dokuczać przyjaźń niemiecka.

Wiedeń. Donoszą z Rzymu: **Prezes włoskiego związku rolników pos. Tassinari zwrócił się do rządu włoskiego z żądaniem zastosowania środków odwetowych przeciwko Niemcom z tego powodu, że swoją polityką dewizową uniemożliwiają, względnie bardzo ograniczają dowóz włoskich owoców i jarzyn do Niemiec. Jako środek odwetowy proponuje prezes związku rolników włoskich ograniczenie przywozu niemieckich artykułów przemysłowych do Włoch.**

Paderewski otwiera oczy Amerykanom na stosunki polsko-niemieckie.

Berlin. Z dzienników berlińskich jedynie „Vossische Zeitung“ zajmuje się wielką mową polityczną, wygłoszoną onegdaj przez Ignacego Paderewskiego na bankiecie w nowojorskim hotelu „Astor“. Z wyjątków mowy, zamieszczonej przez dziennik berliński wynika, że Paderewski, analizując położenie mniejszości polskiej w Niemczech, podkreślił, iż **w Niemczech mieszka 985.000 Polaków, w Polsce zaś 884.000 Niemców. Niemy posiadają w parlamencie polskim 5 posłów oraz 3 senatorów, natomiast mniejszość polska nie posiada ani jednego mandatu w ustawodawczych ciałach niemieckich.**

Mniejszość niemiecka w Polsce posiada 811 szkół, Polacy w Prusach zaledwie 81.

Mistrz Paderewski określił następnie Prusy Wschodnie jako kolonję niemiecką, do której idą olbrzymie sumy, przeznaczone na jej germanizowanie. Podniósł dalej, iż **Polska dwukrotnie uratowała cywilizację** świata przed zagładą — raz podczas najazdu Turków, drugi raz w wojnie bolszewickiej. Podkreślając pokojowe tendencje Polski, mistrz Paderewski stwierdził, iż w **razie napadu Polska będzie umiała bronić się do ostatniej kropli krwi.**

„Vossische Zeitung“ atakuje Paderewskiego za propagandę nacjonalizmu polskiego w Ameryce, a następnie polemizuje z jego wywodami, twierdząc, że w Niemczech żyje zaledwie 236.000 Polaków, podnosząc równocześnie cyfrę zamieszkałych w Polsce Niemców do 1.000.000. Dziennik „prostuje“ także twierdzenie Paderewskiego o germanizowaniu Prus Wschodnich, twierdząc, iż jest to kraj zdawien dawna germański, zapewniając w końcu o pokojowej tendencji polityki niemieckiej wobec Polski. — **Przemówienie Paderewskiego transmitowane przez wszystkie radjostacje amerykańskie, stanowi niewątpliwie silny cios, zadany rozzuchwalonej antypolskiej propagandzie Niemców na terenie Ameryki.**

Każdą napaść siłą odeprzemy!

Paryż. Kilka dzienników paryskich zajęło się sprawą ostatnich alarmów niemieckich o zamierzonym ataku Polski na Gdańsk i Prusy Wschodnie, demaskując wielką dyplomatyczną grę Niemiec. No czoło wysuwa się w tej sprawie wielki artykuł wstępny paryskiego „Tempsa“, który pisze o **„niebezpieczeństwie niemieckiem“, polegającem na dążeniu za wszelką cenę do rewizji granic wschodnich.**

„Action Francaise“ zamieszcza bardzo charakterystyczny list byłego dyplomaty francuskiego de Chateauneuf. List ten przytacza m. in. szczegóły rozmowy, jaką dyplomata odbył z ks. Chrystjanem Heskim, byłym adjutantem ks. Henryka Pruskiego, brata Wilhelma. Ks. Heski oświadczył, **iż żaden Niemiec nie zgodzi się na utrzymanie obecnego stanu na Pomorzu. Niemcy zamierzają skorzystać z pierwszej okazji, aby zbrojnie zająć Pomorze. W tym celu skoncentrowano na Pomorzu niemieckiem i w Prusach Wschodnich wyborowe oddziały Reichswehry.**

Ks. Heski twierdzi, że w razie wybuchu wojny Anglja nie stanie (?) po stronie Polski, co potwierdzić miał lord d'Abernoon i lord Derby (?).

—xox—

Japońskie wojska gromadzą się na sowieckiej granicy.

Charbin. Wojska japońskie, które w dniu 16 bm. opuściły Charbin, odjechały, jak się okazuje, drogą wodną do miasta Sachaljanu, gdzie obecnie mieści się główna kwatera generała Maa.

Przybycie Japończyków do Sachaljanu stanowić będzie nowy moment zaostrzenia się stosunków na Dalekim Wschodzie, gdyż miasto to oddalone jest zaledwie o 8 klm. od granicy sowieckiej.

Gorgułow wielbicielem Hitlera.

Paryż. Kupiec rosyjski Jakowlew badany przez sędziego śledczego zeznał, że Gorgułowa poznał w grudniu 1931 r. i był przekonany, że **jest on agentem GPU.** Z tego powodu **Jakowlew nie chciał go też przyjąć do założonej przez siebie partji wielkorosyjskiej.** Gorgułow prosił go następnie aby wyrobił mu posadę w Niemczech, albo **pomógł do wstąpienia do oddziałów szturmowych Hitlera. Wyrażał on się z wielkim entuzjazmem o Hitlerze, a nazywał siebie „zielonym hitlerowcem rosyjskim“.**

Szef policji rumuńskiej organizował napady rabunkowe wspólnie z bandytami.

Bukareszt. Miasto ma niesłychaną sensację w nagłem aresztowaniu szefa policji stołecznej w Rumunji, Craconescu. Stwierdzono, że **naczelnik policji bukareszteńskiej pozostawał w kontakcie z bandytami, organizując napady rabunkowe.** Między innemi **Craconescu dokonał napadu na księżnę Bibescu, żonę posła polskiego w Bukareszcie, p. Szembekową, oraz amerykańskiego doradcę Banku Polskiego, p. Devey'a.**

Niesłychaną aferę wykryto przy okazji pościgu za pewnym bandytą międzynarodowym. **Craconescu wytropił przestępcę, za co otrzymał nagrodę, w wysokości pół miljona lei. Następnego dnia bandyta zbiegł z więzienia w tajemniczych okolicznościach, jednocześnie zaś nadszedł do władz śledczych anonim, który wskazywał na Craconescu, jako wspólnika bandyty. Rewizja, zarządzona w mieszkaniu szefa policji, doprowadziła do wykrycia zbiega.**

Ostatnia kronika.

Karty go zgubiły.

Katowice. Pod przewodnictwem prezesa sądu okręgowego dr. Radłowskiego odbyła się tu sensacyjna rozprawa przeciwko byłemu kierownikowi oddziału huty „Królewskiej i Laury“ **Polokowi,** oskarżonemu o sprzeniewierzenie 184 tysięcy złotych w czasie od stycznia 1929 roku do sierpnia 1931 r. Oskarżał prokurator dr. **Nowotny,** bronił oskarżonego **Zbisławski,** interes huty bronił adwokat **Baj.** Na wczorajszej rozprawie **Polok przyznał się do winy** i oświadczył, że pewnego dnia zgubił mu się weksel, opiewający na 15 tysięcy zł., którego już nie znalazł. Aby sprawę tę zatuszować, zabrał z kasy jeszcze kilkanaście weksli i pragnął zagrać w karty, gdzie spodziewał się wygrać potrzebną kwotę. Jednakowoż **szczęście mu nie dopisało. W międzyczasie zachorowała mu córka, na której leczenie musiał wydać dużo pieniędzy.** Po przemówieniach tak prokuratora jak i obrońców, sąd skazał oskarżonego na trzy i pół roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od 1 sierpnia. (l)

Własnej matce zadał poważne rany.

Świętochłowice. Do mieszkania Mzyków przybył w dniu wczorajszym niejaki Roman Kokot, który zastawszy tu swoją matkę, domagał się od niej pieniędzy. Skoro zaś ta kategorycznie odmówiła jego prośbie, wyrodny syn zadał jej nożyczkami szereg ciężkich kłutych ran. Po dokonanym czynie Kokot zbiegł, wkrótce jednak został przytrzymany przez policję. (l)

Pociąg uciął mu nogi.

Tarn. Góry. W dniu 19 bm. **został przejechany przez pociąg w Radzionkowie podczas kradzieży węgla, niejaki Pietryga Franciszek z Radzionkowa.** Pietrydze pociąg ujechał obie nogi i w drodze do szpitala zmarł. (t)

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Źle nabyte, nie syte.

3) (Dokończenie.)

Tak biadając Jakóbowa zamyka stodołę i powraca do chałupy. A tu na ulicy przed wrotami stoi wózek jednokonny, a przy nim żydek kupiec.

— No! pani gospodyni! nie ma co na sprzedaż? Może lnu, konopi, gęsi, kury? Ja wszystko kupię...

— Nie ma nic! — odburknęła kobieta z niechęcią, bo jej się przypomniały gęsi.

— To może macie pszenicę, żyto, owies, groch? Ja kupię i zaraz będę gotowe pieniądze płacić...

Na wzmiankę o grochu gospodyni się zamyśliła. Wszak groch jest w worku przygotowany na sprzedaż. Po powrocie z sądu ma go Jakób zawieść na targ do miasteczka. A cóż, żeby tak zabrane przez męża pieniądze za sprzedane gęsi odbić na grochu i za to kupić wieprzaka?

Ucieszyła się kobieta, że jej taka dobra myśl przyszła do głowy. Niech się co chce dzieje, ona musi to zrobić. Pewno mąż ją pasem skropi tęgo; ale i onaż ma pięści nie od parady i nieraz już niemi w kłótni oczy mężowi podbiła. Otóż postawię na swojem i wieprzaka będę miała!

— Pójdź żydzie do stodoły! mam coś do sprzedania.

Żyd uwiązawszy szkapę u płotu, idzie za Jakóbową. W stodole ogląda groch, i krzywi się, jakby nierad był z tego towaru, chociaż naprawdę ziarno było zdrowe i czyste.

— Ny, po czemu? — pyta.

— Dajcie siedem reńskich.

— Siedem reńskich za taki lichy groch? ny, żartujecie sobie, czy co? Za co siedem? Trzy wam dam i koniec.

— Nie doczekanie wasze, abym ja za trzy reńskie sprzedała! Groch jak perły, ziarno w ziarno; tylko się lepiej przypatrzcie! — rzecze Jakóbowa odwijając więcej worek.

Żyd z pogardliwą miną sięgnął ręką głębiej w worek, potem spojrzał bacznie na Jakóbową i rzekł o wiele miększym głosem:

— Nu, co się targować! mnie pilno w drogę... Dam wam sześć reńskich na pierwszą naszą znajomość, i basta.

Gospodyni uradowała się, że żyd już tyle daje. Targowała się niby jeszcze trochę, ale śpiesząc się, aby przed powrotem męża wieprzaka już kupić, zgodziła się na sześć reńskich.

Kupiec z wielką ostrożnością groch w swój worek przesypał, położył na wózku i zaciąwszy konia, żwawo dalej pojechał.

Jakóbowa też zaraz poszła do sąsiadki i wieprzaka już na furze leżącego kupiła. Powróciwszy do domu zabrała się do obiadu, a serce jej dygotało na myśl, że chłop pewnie już niezadługo przyjedzie.

Jakoż też Jakób wkrótce nadjechał, zły, bo przegrał sprawę i musi grubo zapłacić za szkodę. Wyprzągł konia, zadał mu paszy i przyszedł do izby na obiad.

Przez cały czas przy jedzeniu małżonkowie prawie nie mówili do siebie; on zły i zmartwiony, ona z obawą myśląc o chwili, w której mąż dowie się o sprzedanym grochu.

Po obiedzie Jakób udał się do stodoły. Otworzył wrota i stanął przerażony, bo zobaczył, że worek leży pusty na ziemi. Nie wiedząc, co myśląc, szuka po klepisku, wszystko przewraca, ale pieniędzy znaleść nie może.

Biegnie wreszcie do izby. Ale zastaje same dzieci, bo Jakóbowa, widząc co się święci, uciekła na górę.

— Gdzie matka? — pyta żywo.

— Mama schowali się pod strzechę — odpowiada mała Anusia, — i drabinkę wciągnęli za sobą.

— Tatulu, nie bijcie matuli, że groch sprzedali żydowi, — prosi ojca starszy trochę Wojtuś.

— Ale za to takiego ładnego prosiaka kupili! — chwaliła znów Anusia.

Jakób, choć zły okrutnie, nie stracił jeszcze nadziei, że żona pieniądze z worka przecież wyjęła Niespokojny jednak idzie do sieni, staje pod otworem prowadzącym na górę, a widząc, że naprawdę nie ma drabinki, pyta:

— Gdzie masz pieniądze?

Ale nikt nie odpowiada.

— Agato! — woła już rozpaczliwie, nie będę cię bił, tylko powiedz, gdzie podziałaś pieniądze schowane w worku?

— Jakie pieniądze? — zapytuje zdziwiona kobieta.

— Wszystkie pieniądze, com miał i za sprzedanego konia i za owies, razem sześćdziesiąt reńskich, nie licząc ośmiu za te głupie gęsi.

— A gdzież te pieniądze były? — pyta już na dobre przerażona kobieta.

— W worku między grochem!

— O dla Boga! — wrzaśnie Agata. — a toć je pewnie razem z grochem żyd zabrał!

— A bodajże cię! — krzyknie zrozpaczony Jakób, — czemże ja teraz podatek i dług zapłacę? Przyjdzie zmarnieć po takiej stracie!

— O ja nieszczęśliwa! o doloż moja! dolo! — biada Jakóbowa, spuszczając się już na dół; — wsiadaj na koń co żywo i goń za żydem; pojechał drogą do miasta.

Jakób dał tylko jednego szturchańca żonie i nie tracąc czasu na kłótnię, co prędzej ruszył za swą stratą.

Ale napróżno konia zmęczył, pędząc aż do samego miasteczka. Żyda nie znalazł, bo zapewne, spodziewając się pogoni, ukrył się gdzieś dobrze. Szukał go Jakób po całem mieście, dopytywał się wszystkich, aż nareszcie natknął się na tego, co zatrute gęsi był kupił. Poznał on Jakóba natychmiast zaskarżył go za oszukaństwo i przedstawił świadków sprzedaży zatrutego ptactwa. No, i znowu Jakób został skazany na zapłacenie tego, co wziął za gęsi i jeszcze na kilka reńskich kary.

Musiał wtedy sprzedać najlepszą krowę i łąkę oddać w zastaw za dług niespłacony. Długo później niezgodni małżonkowie wzajemnie wymawiali sobie poniesione straty nie zważając na to, co stara Andrzejowa siedząc pod piecem przy kądzieli mruczała:

— „Cudza praca nie wzbogaca; oszukane nie zyskane“.

Sobota **21** maja

21 maja

bieżąca

Św. Jana Nepomucena, męczennika.
Św. Honorata, bisk.
Św. Maksymy, dziewicy.
Św. Feliksa a Cantalicio wyzn., patrona dzieci.

Kalendarz słowiański: Przesława bł.

Jutro niedziela, 22 maja: Św. Julji, panny i męczenniczki. — Św. Trójcy.

W poniedziałek, 23 maja: Św. Jana Chrzciciela de Rossi.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3,51;	o godz. 19,31.
Księżyca	o godz. 22,04;	o godz. 4,01.

*

Z historji śląskiej.

21 maja: 1469. Król Maciej Korwin węgierski i morawski przybył do **Nysy** skąd wrocławianie odprowadzili go uroczyście do swego miasta. Skoro nie mogli mieć Niemca, cieszyli się przynajmniej z Węgra. Książęta śląscy stawili się do złożenia jemu hołdu: oleśnicki, kozielski, lignicki, głogowski i żegański. — **1765.** Ksiądz Zygmunt Brzyszkowski chrzci **w Radzionkowie** za życia ks. Kuczewicza. — **1833.** Heczko ze Sierót, radca sprawiedliwości, przywiózł znaczną ilość grochu dla zaspokojenia głodu pogorzelców w Toszku. Szkodę pożaru obliczono na 200 000 talarów. Okoliczna ludność słała pogorzelcom pieniężne datki. Przed pożarem było w Toszku mieszkańców 1340, z tych było 1160 katol., 43 ewangel., 137 żydków. Wskutek pożaru liczba spadła na 960 osób. **1882. Ks. dr. Robert Herzog konsekrowany na biskupa diecezji wrocławskiej.** Urodzony 17 2. 1823 w Szywałdzie pod Ząbkowicami. — **1883. W Bytomiu** odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół św. Trójcy. Poświęcenia dokonał ks. Norbert Bonczyk. — **1922.** Następcą księdza radcy duchownego, Emanuela Buchwalda, prob. przy kościele Panny Marji **w Bytomiu** († *22. 12. 1921 r.*) został prob. z Król. Nowejwsi pod Opolem ks. Józef Niestrój, urodz. w Bytomiu 18. 12. 1877.

*

22 maja. 1732. O godz. 4 po południu umarł ks. Klozetjusz, prob. **pyskowicki.** Zwłoki jego pochowano przed głównym ołtarzem pod wielkim świecznikiem. Po jego śmierci objął probostwo ks. Jan Michalski, którem zawiadował do 14 lutego 1737. — **1823.** Grad zbił wszystkie plony na polach **w Pawłowie i okolicy Raciborza.** — **1848.** W Berlinie odbyło się pierwsze posiedzenie tak zw. „Zgromadzenia narodowego", mającego obradować nad konstytucją dla państwa pruskiego. — **1895.** Ks. Leopold Nerlich, proboszcz **w Piekarach** został zamianowany kanonikiem honorowym. — **1895. W Chorzowie** odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła. — **1922.** Wprowadzono nowego proboszcza kościoła Panny Marji **w Bytomiu** w osobie ks. Józefa Niestroja (zob. *21. 5. 1922*).

— Ochrona pociągów zatrzymanych między stacjami. Minister komunikacji wydał ostatnio zarządzenie regulujące sprawę osłony sygnałami pociągów, zatrzymanych na szlaku między stacjami. W wypadkach, gdy pociąg zatrzymany jest na szlaku na przeciąg dłużej niż 5 minut, kierownik pociągu obowiązany jest osłonić sygnałami koniec pociągu, czoło zaś osłania pomocnik maszynisty do czasu, gdy nadejdzie pracownik służby drogowej, wezwany gwizdkiem parowozu. (w

— Loty samolotów komunikacyjnych w kwietniu. Samoloty Polskich Linij Lotniczych „Lot" odbyły w ciągu kwietnia 386 lotów, w których przewiozły 517 pasażerów, 6 042 kg. bagażu, 12 769 kg. towarów, 1 824 kg. poczty, oraz 601 kg. gazet.

W porównaniu z miesiącem marcem ruch pasażerski wzrósł o przeszło 5 procent, ruch towarowy zaś o przeszło 25 procent. (w

— Flota handlowa morska Polski i Gdańska. Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące floty handlowej morskiej Polski i w. m. Gdańska. Według danych na 1 stycznia rb. morska flota handlowa Polski obejmuje ogółem *33* statki ogólnej pojemności 67 834 000 ton, w tem *32* statki parowe o pojemności 66 273 000 ton i 1 statek motorowy o pojemności 1 561 000 ton. Morską flotę handlową Gdańska stanowi 51 statków ogólnej pojemności 212 890 000 ton, w tem *33* statki parowe pojemności 30 438 000 ton, oraz 18 statków motorowych pojemności 182 452 000 ton. (w

Skradziony mikroskop chciał zamienić na motocykl.

Banda włamywaczy przed sądem.

Król. Huta. W sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko Erykowi **Piekorzowi** z Wielkich Hajduk, który w ostatnich miesiącach dopuścił się niemniej jak 13 kradzieży. Szczególnie odwiedzał szkoły, skąd zabierał aparaty służące do wyświetlania filmów, płaszcze oraz skradł futro wartości 3000 zł. Włamał się on również do lecznicy Spółki Brackiej, skąd **skradł mikroskop, który następnie usiłował zamienić na motocykl.** Sąd skazał niebezpiecznego włamywacza **na 20 miesięcy więzienia,** zaś nabywców skradzionych rzeczy a to Jana Janetzkę na 3 miesiące więzienia oraz matkę jego Marję na miesiąc z zawieszeniem kary na dwa lata.

W drugim wypadku na ławie oskarżonych zasiadło **ośmiu włamywaczy z hersztem szajki Fryderykiem Szneiderem na czele. Szajka ta ma na sumieniu 19 włamań i kradzieży.** Po krótkiej naradzie **sąd skazał herszta bandy Fryderyka Szneidera na trzy lata więzienia,** zaś kolegów jego Gerharda Banasia na 16 miesięcy więzienia, Alfreda Geislera na 5 miesięcy, Józefa Swadźbę, Ernesta Ligonia na cztery miesiące więzienia. Resztę oskarżonych a to Józefa Cieślika, Klarę Konietzko i Howorka Alfonsa sąd skazał od 1 tygodnia do miesiąca więzienia z zawieszeniem kary na jeden rok.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

— Urlop poza okresem wypowiedzenia. W Najwyższym Trybunale Administracyjnym rozpatrywana była skarga Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych przeciwko orzeczeniu inspektora pracy I. okręgu, który ustalił, że pracownica, otrzymująca wypowiedzenie, otrzymać powinna urlop poza okresem tego wypowiedzenia. Najwyższy Trybunał Administracyjny po wysłuchaniu zarzutów formalnych przeciwko skardze, przedstawionych przez delegata ministerstwa pracy i opieki społecznej, skargę Centralnego Towarzystwa Organizacyi i Kółek Rolniczych pozostawił bez uwzględnienia.

Województwo śląskie.

*** Przeciw pojedyńczym umowom w hutnictwie.** Rady zakładowe huty Bismarcka i huty Falwy zwróciły się do komisarza demobilizacyjnego o interwencję przeciwko zarządom tych hut, aby nie zmuszały hutników do zawierania pojedyńczych, t. j. dla każdego zakładu osobnych umów akordowych, ponieważ tego rodzaju indywidualne umowy sprzeciwiają się obowiązującym przepisom na Śląsku.

***Unja przemysłu górniczo - hutniczego.** Sprawa utworzenia unji przemysłu górniczo - hutniczego w dalszym ciągu interesuje sfery gospodarcze całego kraju. Dotychczas do tej nowopowstałej reprezentacyjnej placówki przemysłu zgłosiły swe przystąpienie następujące przedsiębiorstwa przemysłowe: Zjednoczone huty Królewskiej i Laury, przedsiębiorstwa ks. pszczyńskiego, Rybnickie Gwarectwo Węglowe, zakłady Hohenlohego, Skarboferm, Spółka Akcyjna Czeladź, Saturn, Sosnowieckie kopaln-e i zakłady hutnicze, Flora, Grodzieckie towarzystwo węglowe, Lignoza, Rudzkie gwarectwo węglowe, Oberschlesische Kraftwerke, Frankopolskie towarzystwo górnicze, Spółka Akcyjna Godula, Spółka Akcyjna Wirek, zakłady ks. Donnersmarcka i Katowicka spółka akcyjna.

Sprawa przystąpienia dalszych zakładów przemysłowych zostaje narazie otwarta.

*** Potrzeba chwili.** Interes narodowy na Śląsku wymaga zwiększenia sił tutejszych pracowników, którzy byliby w stanie objąć średnie i kierownicze stanowiska w przemyśle, handlu, wreszcie w organizacjach społecznych. Dotychczas cały szereg pracowników przyjeżdża z zagranicy przy pomocy karty cyrkulacyjnej. Zbliża się jednak rok, w którym wygaśnie konwencja genewska, obowiązująca do dnia dzisiejszego. Wówczas siły napływowe trzeba będzie zastąpić siłami z tutejszego terenu. Kto ma tę siłę przygotować jeśli nie ci, którzy porwali sie do walki o wolność tego kraju? Ci stworzyli wolność, ci nie pozwolą na upadek tej wolności. Łatwiej jest jednak coś zdobyć, niż zdobyte utrzymać. Do tego potrzeba żmudnej i mrówczej pracy, a pracę tę wykonać powinien inteligent śląski. Tych przyszłych bojowców należy do pracy przyszłej przygotować. Czas jednak nagli, okres jest krótki.

Dlatego zapiszcie swoje dziecko dziś jeszcze do takiej szkoły, któraby dała rękojmię, że dziecko zostało przygotowane należycie do przyszłej pracy twórczej. Szkołą taką będzie szkoła zawodowa a najpotężniejszym jej przejawem na Śląsku to **Miejski Instytut Kształcenia Handlowego w Król. Hucie.** Zapisy już otwarte i trwać mają do końca czerwca rb. Spieszcie się, bo ilość miejsc ograniczona. Pomyślcie tylko, że za kilkuzłotową opłatę można otrzymać wykształcenie, które pozwoli na otrzymanie posady, dającej gwarancje zapewnionego bytu.

Wpisy codziennie przed południem w gmachu **Miejskiego Instytutu Kształcenia Handlowego w Król. Hucie, ul. Urbanowicza 5**, wejście przez furtę. (w

*** Zasadnicze rozstrzygnięcie międzynarodowego sądu rozjemczego.** Międzynarodowy sąd rozjemczy dla spraw G. Śląska rozpatrywał skargę firm Meisner i Poniecki, Szarla - Szymański, p. Rutkowskiego z Tarn. Gór i p. Ohrzala z Rydułtów przeciwko skarbowi państwa polskiego o odszkodowanie. Wyżej wymienieni rościli sobie pretensje do odszkodowania z tytułu wprowadzenia na teren Górnego Śląska monopolu spirytusowego, co spowodowało nadmierne opłaty akcyzowe i odebranie im prawa wyrabiania t. zw. czystej wódki.

Międzynarod. sąd rozjemczy przyznał im odszkodowanie, wobec czego obecnie wytoczą oni przeciwko państwu polskiemu drugą skargę przed sąd polski, który ustali wysokość należącego się im odszkodowania. (w)

*** Kształcenie uczni ogrodniczych.** W celu zapewnienia należytego wykształcenia uczniom ogrodniczym przeprowadziła Śląska Izba Rolnicza w porozumieniu z organizacjami ogrodniczemi Śląska kwalifikację zakładów ogrodniczych. W ostatnich czasach zdarza się, że uczniowie nieuznanych zakładów po upływie dwuch lat nauki przechodzą w roku trzecim do zakładu kwalifikowanego, aby móc złożyć w Izbie Rolniczej egzamin. Jestto obejście przepisów o kształceniu uczni ogrodniczych, na które się Śląska Izba Rolnicza nie zgadza. Wobec tego przestrzega Izba przed tego rodzaju nadużyciami i zwraca uwagę rodziców i opiekunów, że do egzaminu ogrodniczego dopuszczeni będą uczniowie, którzy się cały czas kształcili w uznanych zakładach. (w

Z Katowickiego

Nabożeństwo dla głuchoniemych.

Katowice. W niedzielę, dnia 22 maja rb. odbędzie się nabożeństwo dla głuchoniemych w kapliczce Sióstr Elżbietanek o godz. 10 przed południem w Katowicach.

Choroba prezesa kolei.

Katowice. Prezes dyrekcji kolejowej p. inżynier Niebieszczański, który wyjechał w początku maja na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy, ciężko zachorował na serce i przebywa w szpitalu w Cieszynie. Stan chorego jest groźny. (k

Chciał wymusić od lekarza 1 000 zł.

Katowice. Sąd karny w Katowicach zasądził na miesiąc więzienia Stanisława Pachę zamieszkałego w Orzeszu za usiłowane wymuszenie na osobie lekarza dr. Różyckiego w Orzeszu. Dr. Różycki leczył żonę Pachy. W trakcie leczenia zjawił się u niego Pacha z artykułem przeznaczonym dla prasy brukowej, zawierającym szereg zarzutów pod adresem dr. Różyckiego. Pacha zażądał za nieumieszczenie tego artykułu 1000 zł. Dr. Różycki zawiadomił o tem policję i epilog usiłowanego wymuszenia zakończył się zasądzeniem Pachy na 1 miesiąc więzienia. (w

Kradzież broni.

Katowice. Z okna wystawowego składu broni Harazima Franciszka w Katowicach (ul. Młyńska 4) nieznani sprawcy skradli 6 rewolwerów automatycznych. Ponadto sprawcy skradli 6 magazynów i 10 sztuk naboi do pistoletów i kilka straszaków. Wartość skradzionych pistoletów i rozbitej szyby wystawowej wynosi około 1200 zł. (p)

Piorun uderzył w komin.

Giszowiec w Katowickiem. W czasie ostatniej burzy uderzył piorun w komin domu Ryszarda Rota przy ul. Agaty. Wskutek tego komin, jak i dach został znacznie uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było. (w

Wybory do rad zakładowych w hucie „Laura".

Siemianowice w Katowickiem. W hucie „Laura" w Siemianowicach odbyły się wybory do rad zakładowych. Socjaliści zdobyli 3 mandaty, Zjednoczenie zawodowe 2, Chrześcijańskie związki zawodowe 1, sanacyjna Federacja 1 mandat. (w

Śmierć na kopalni „Richter".

Siemianowice w Katowickiem. Na kopalni Richter dostał się między wózki kopalniane, naładowane węglem, robotnik Paweł Doleżyk, doznając ciężkich ran. W dwie godziny po wypadku Doleżyk zmarł. (w

Zajście graniczne.

Pawłów w Katowickiem. Na przejściu granicznem zauważył funkcj. straży granicznej u wylotu ul. Górniczej przekradających się dwóch przemytników z pakunkami z Niemiec do Polski. Celem przytrzymania przemytników funkcj. straży gran. oddał dwa strzały, skutkiem czego przemytnicy zbiegli na stronę niemiecką. Po krótkim czasie ci sami przemytnicy ponownie usiłowali przejść przez zieloną granicę. Funkcj. straży gran. zauważywszy ich wystrzelił po raz drugi. Strzały chybiły, a przemytnicy zbiegli do Niemiec. Na odgłos strzałów zebrał się tak po stronie niemieckiej jak i polskiej tłum ludzi. Z pośród tłumu zebranego na stronie niemieckiej kilku wyrostków poczęło obrzucać kamieniami funkcjonarjuszy straży granicznej a jednocześnie pod adresem funkcjon. tłum po stronie niemieckiej rzucał obelżywe wyzwiska. W czasie tego zajścia po stronie niemieckiej nie było policji a zjawiła się dopiero wówczas, gdy posterunek policji w Pawłowie rozpędził tłum zebrany po stronie polskiej. Wtenczas policja niemiecka przy użyciu pałek gumowych i broni białej rozpędziła po stronie niemieckiej tłum i przywróciła porządek. Z pośród tłumu zebranego po stronie polskiej doniesiono kilka osób do władz sądowych.

Z Król. Huty

Z posiedzenia rady miejskiej.

Król. Huta. Ostatnie posiedzenie rady miejskiej miało przebieg bardzo burzliwy. Nasamprzód po uczczeniu pamięci zmarłego radcy Wystrychowskiego odczytano wniosek nagły w sprawie podziału nadwyżek Miejsk. Kasy Oszczędności. Wydzielono z ogólnej nadwyżki 106 000 zł., 20 000 zł. na pomoc bezrobotnym, resztę zaś przekazano do funduszu zapasowego. Odrzucono wniosek magistratu w sprawie uchwalenia podatku od prac administracyjnych. Wezwano magistrat, by ściągnął z województwa dług w wysokości 166 000 zł. za udzielanie pomocy lekarskiej bezrobotnym. Wniosek o opłaty szkolne dzieci

obywateli niemieckich, uczęszczających do szkół mniejszościowych, odrzuciła większość niemiecka rady. Zniesiono podatek od fortepianów. Magistrat polecił urzędnikom, by delikatniej obchodzili się z bezrobotnymi. Po załatwieniu kilku drobnych spraw zebranie zamknięto. (w

Zwolnienie 550 robotników z dolnej części huty.

Król. Huta. W części górnej huty Królewskiej, oddział budowy mostów, nastąpiło przedłużenie terminu wypowiedzenia pracy 400 robotnikom, **albowiem zarząd huty nie otrzymał od komisarza demobilizacyjngeo zezwolenia na tę redukcję.** Natomiast w dolnej części huty za zgodą komisarza, ulegnie zwolnieniu turnusowemu w trzech grupach 550 robotników. W pierwszym turnusie zwolnionych zostało 17 maja 220 ludzi. W drugim turnusie, 31 maja, nastąpi zwolnienie 200 a w czerwcu 150 ludzi.

Sfingowany napad rabunkowy.

Król. Huta. Onegdaj handlarka Laja Troppauer zgłosiła, że nieznani sprawcy wtargnęli do jej składu i pod groźbą rewolweru skradli 40 zł. gotówki oraz 4 pary bucików. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że napad rabunkowy był zmyślony. Za wprowadzenie władzy w błąd Tropauerowa będzie odpowiadała przed sądem. (l)

Powiesił się z powodu strat pieniężnych.

Król. Huta. W piątek, dnia 20 maja popełnił samobójstwo przez powieszenie się w własnej kamienicy na strychu gospodarz Nikodem Czerniczek z ulicy Wolności 96. Jak wykazało dochodzenie, powodem samobójstwa była niekorzystna sprzedaż domu. (l)

Sprzedał dwie maszyny do pisania i zwiał.

Król. Huta. W tych dniach inż. Ryszard Wiśniewski z ul. Gimnazjalnej przyjął niejakiego Stanisława Kramera w charakterze agenta - sprzedawcy maszyn do pisania. Zaraz następnego dnia Kramer zabrał dwie maszyny, wyjechał do Tarn. Gór, gdzie sprzedał je za 1870 zł. i z pieniędzmi zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja poszukuje niesumiennego pracownika. (l)

Wykrycie groźnej szajki włamywaczy.

Król. Huta. Wydział śledczy w Król. Hucie przy współudziale policji miasta Będzina zlikwidował groźną szajkę włamywaczy, która od szeregu miesięcy grasowała nietylko na terenie miasta Król. Huty, ale i całego Górnego Śląska. Włamywacze zakradali się przeważnie do mieszkań i składów jubilerskich i kradli różnego rodzaju biżuterję, jak: zegarki, pierścionki, kolczyki, brylanty itd. itd. Oto nazwiska przychwyconych włamywaczy: Josek Lwit, Moszek Goldberg, Grzegorz Koneckiewicz, Josek Proszowski i Skwaczyński — wszyscy z Będzina — a zatem samych żydków, których cała armja rozłazi się po Śląsku, handluje, oszukuje a w dodatku kradnie wszystko, co pod rękę wpadnie. Niemal wszystkie „wykwintniejsze“ kradzieże popełniają „żydki“ i władze bezpieczeństwa mają pełno z nimi roboty. Byłby czas, by władze zabrały się do tej gadziny i przepędziły ją przez dziesiątą granicę. (l)

Bogaty przemyt w rekach władz celnych.

Król. Huta. W czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Franciszka Altnera (ul. Kilińskiego 5) znaleziono 10 gr. sacharyny, 100 gr. kokainy przemyconej z Niemiec do Polski. W związku z tem przytrzymano Annę Fabiszową i Marję Końcę z Chropaczowa, jako silnie podeirzane o przemyt. (p

Z Świętochłowickiego

Ograniczenie świadczeń kasy chorych pow. świętochłowickiego.

Świętochłowice. Na skutek wprowadzenia dodatku do statutu ogólnomiejscowej kasy chorych na pow. świętochłowicki, mającej swą siedzibę w W. Hajdukach, powyższa kasa znacznie ograniczyła świadczenia.. M. in. zasiłek w czasie choroby obniżony został ze stawki 60 proc. na 50 proc. płacy podstawowej. Zasiłku tego udziela się od czwartego dnia choroby; jeżeli jednak niezdolność do pracy powstała później, wtedy udziela się go dopiero od tego dnia. Podwyższono również stawkę ponoszenia kosztów lekarstw i środków leczniczych tak, iż zamiast jednej dziesiątej ubezpieczeni płacić muszą 25 procent kosztów lekarstw dla członków rodziny. Zmiany statutu zostały już przez Wyższy Urząd Ubezpieczeń zatwierdzone i zaczęły obowiązywać z dniem 1 maja rb. (w

Znalezienie zwłok.

Kamień w Świętochłowickiem. Dnia 19 bm. funkcj. kolej. Langed Jan z Tarn. Gór doniósł na posterunku w Kamieniu, że w rowie przy szosie pomiędzy dworcem w Brzezinach a Kamieniem leżą zwłoki Gałeczki z Brzozowic. Dalej doniósł, że w krótkiej odległości od zwłok zauważył dwóch mężczyzn udających się drogą w kierunku Łagiewnik. Zarządzony natychmiastowy pościg za owymi mężczyznami przyczynił się do przytrzymania ich obok cmentarza w Brzezinach. W toku dochodzeń wstępnych stwierdzono na podstawie zeznań żony śp. Gałeczki, że mąż jej od dłuższego czasu chorował na serce i żołądek, co niewątpliwie było przyczyną śmierci Gałeczki. Zeznania te potwierdził również wezwany na miejsce lekarz dr. Marszałek z Brzezin. Śladów gwałtownej śmierci na zwłokach nie skonstatowano. Przytrzymanych osobników zwolniono. (p

Pokrzepiwszy ducha narodowego i żołądek w Bytomiu, wyzywał potem na Polskę.

Brzeziny w Świętochłowickiem. Niejaki Alojzy Palacy z żoną, idący z Bytomia do swego domu w Brzezinach, zaczął po pijanemu przy budce granicznej śpiewać „Deutschland über alles“ oraz wyzywać na urzędników polskich. Przechodząc obok posterunku policji w Brzezinach, zaczęli głośno śpiewać niemieckie pieśni patrjotyczne, a wezwani przez policjanta, poczęli rzucać obelgi na władze polskie. Wobec tego aresztowano awanturniczych małżonków, którzy pokrzepiwszy się w „Vanterlandzie“ na duchu i ciele, wszczynali karygodne wybryki. Należy się spodziewać, że zostaną porządnie ukarani, aby raz na zawsze odechciało im się lżyć i wyzywać na Polskę i jej władze. (w)

Pożar.

Wielkie Piekary w Świętochłowick. Dnia 18 bm. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego Franciszka Zająca (ul. Piotra Skargi) i zniszczył większą ilość słomy i siana oraz sprzęty domowe złożone na strychu. Szkoda wynosi około 600 zł. (p)

Z Pszczyńskiego

Zawody śpiewacze okręgu pszczyńskiego.

Pszczyna. W drugi dzień Zielonych Świąt odbyły się w Pszczynie doroczne zawody śpiewacze przy udziale przeszło 300 śpiewaków oraz zgórą 1 000 słuchaczy. Do zawodów stanęło 8 chórów. Sąd konkursowy w składzie pp. Janickiego, Gabzdyla i Stuska wydał następujące orzeczenia: chór im. Paderewskiego Pszczyna $23^2/_3$ punkt. „Lutnia“ Pszczyna $22^2/_3$ punkt., „Harmonja“ Tychy 22 pkt., „Harmonja“ Kobiór 18 pkt., „Polonia“ Stary Bieruń 17¾ pkt., „Moniuszko“ Cielmice $14^2/_3$ pkt., Chór im. Paderewskiego Piasek 14 pkt. (w

Grom w kościele.

Goczałkowice Górne w Pszczyńsk. Onegdajszej nocy uderzył grom do wieży kościółka św. Anny i uszkodził dach świątyni. Innych szkód grom nie wyrządził. (p

Z Rybnickiego

Przedstawienie religijne.

Rybnik. W dzień Bożego Ciała odegra Stow. Młodzieży męskiej na placu kościelnym na wolnem powietrzu, wielkie misterjum religijne p. t. „Tajemnica Ofiary Mszy św.“. Przedstawienie rozpocznie się o godz. 5 popołudniu. Poleca się zwiedzenie tego przedstawienia. Bilety można wcześniej nabyć w księgarni p. Basisty. (w

Wypowiedzenie pracy.

Rybnik. Dyrekcja Rybnickiej Fabryki Maszyn wypowiedziała pracę wszystkim urzędnikom i funkcjonarjuszom na dzień 30 czerwca br. Chodzi w tym wypadku o 65 osób. Dyrekcja uzasadnia krok swój brakiem zamówień. Gdyby do tego czasu nastąpiło złagodzenie ciężkiego położenia gospodarczego, wtety fabryką będzie nadal czynna. (k

Malowanie kościoła.

Rybnik. Staraniem wiel. ks. dziekana zostanie kościół św. Antoniego odmalowany. W tych dniach rozpoczęto prace w presbiterjum, które mają do odpustu św. Antoniego być ukończone. Po odpuście zostanie reszta kościoła odmalowana. Koszta malowania mają wynosić około 35 000 zł. Wykonanie prac objął p. Kaiser ze wspólnikami. Podczas malowania presbiterjum będą nabożeństwa odprawiane przy bocznym ołtarzu. Ks. dziekan uprasza parafjan, żeby na odmalowanie kościoła hojnię składali ofiary. Patron kościoła obowiązkowo na nowy kościół nie daje nic. Patronem jest rząd. (w

Pożyczył sobie rower i zwiał.

Brzezie w Rybnickiem. Do rolnika Karola Jankorza przybył niejaki Augustyn Zygmund z Niewiadomia i pożyczył od niego rower, na którym następnie odjechał do Niemiec i dotychczas nie powrócił. (l

Pożar zniszczył gospodarstwo.

Skrbeńsko w Rybnickiem. Na strychu domu mieszkalnego Emila Mazura powstał pożar ,który zniszczył dom mieszkalny wraz z stodołą i stajnią oraz częściowo urządzenie domowe. Szkoda wynosi 10 000 zł. Zachodzi podejrzenie, że pożar został podłożony przez żonę poszkodowanego w celu uzyskania premji asekuracyjnej. (p)

Spłonęła stodoła.

Połomia w Rybnickiem. Z niewyjaśnionej dotąd przyczyny wybuchł pożar w stodole Alojzego Wity, którą zniszczył doszczętnie wraz z maszynami rolniczemi. Szkoda wynosi około 2 000 złotych. (p

Płomienie zniszczyły dom mieszkalny.

Niewiadom w Rybnickiem. Dnia 18 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach Hermana Kozła i zniszczył częściowo dom mieszkalny wraz z przybudowaną stodołą i szopą. Szkoda wynosi około 5 000 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. (p

Daremny trud.

Szczygłowice w Rybnickiem. W nocy na 18 bm. włamali się nieznani sprawcy do biura urzędu gminnego i usiłowali rozpruć kasę ogniotrwałą. Z braku jednak odpowiednich narzędzi sprawcy uszkodzili jedynie nieznacznie kasę, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Nowa kalwarja.

Jankowice w Rybnickiem. Nasz przewielebny ks. proboszcz zapowiedział budowę kalwarji przy studzience i prosi o ofiary na budowę tejże. Budowa tejże jest pożądana i dawniejsze miejsce pątnicze, dziś zapomniane i zaniedbane zyskałoby znowu na znaczeniu. Przed niedawnym czasem ks. ks. Misjonarze T. Sł. B. z Rybnika mieli zamiar tutaj wybudować, lecz jakoś planu tego zaniechali. Niech P. Bóg raczy z łaski swojej pozwolić naszemu ks. proboszczowi dzieła tego dokonać. (w

Z Tarnogórskiego

Stan członków Spółki Brackiej.

Tarn. Góry, Stan Spółki Brackiej staje się coraz krytyczniejszy. Liczba członków zmniejsza się i wynosi obecnie zaledwie 70 000 górników ubezpieczonych, podczas gdy jeszcze w roku 1926 było ich przeszło 104 000. Natomiast wzrosły do niebywałych dotychczas wysokości wydatki na inwalidów, których ma obecnie Spółka Bracka przeszło 50 000 t. j. o 25 000 więcej jak w roku ubiegłym. Wobec takiego stanu rzeczy kasa pensyjna Spółki Brackiej walczy z wielkiemi trudnościami. Jak nam donoszą, wypłata rent inwalidzkich do końca czerwca br. jest zapewniona. Co jednak przyniesie nowy kwartał, narazie jeszcze przewidzieć nie można. W każdym razie zarząd Spółki Brackiej dokłada wszelkich starań, by uniknąć katastrofy, tj. utrzymania dotychczasowej wysokości rent. Zdaje się być pewnem, że Spółka Bracka do tego czasu nigdy nie przechodziła tak siln. wstrząsów finansowych, jak właśnie w obecnych czasach ciężkiego przesilenia gospodarczego. (k)

Piorun uderzył w konie.

Chechło Nowe w Tarnogórskiem. Podczas ostatniej burzy piorun uderzył w konie Wiktora Banasia. Banaś pracował w polu i burza go zaskoczyła. Konie zostały zabite na miejscu a Banaś sam siłą piorunu odrzucony został na odległość kilkunastu metrów. Odniósł on kilka lekkich obrażeń cielesnych. (w

Koń pod kołami samochodu.

Żyglin w Tarnogórskiem. Na szosie Żyglin — Ostrożnica najechał samochód półciężarowy na konia, zaprzągniętego do wozu, naładowanego drzewem. Koniowi samochód złamał tylną nogę, wobec czego musiano go zastrzelić. Szofer po wypadku zbiegł. (p

Z Lublinieckiego

Kradzież wieprza.

Lisowiec w Lublinieckiem. Wdowie Zofji Kukowkowej skradziono onegdajszej nocy wieprza wartości około 100 złotych. Amatorów świeżej wieprzowiny dotychczas nie wyśledzono. (l

Z całej Polski.

Nie znalazł pieniędzy, więc odebrał sobie życie.

Częstochowa. Onegdaj w południe w odległości półtora kilometra od przystanku kolejowego Żarki, znaleziono w lesie koło t. zw. Białych Moczar trupa sześćdziesiątletniego mężczyzny. Jak dochodzenia ustaliły, denat poprzecinał sobie brzytwą żyły u prawej ręki i zmarł wskutek upływu krwi. Znaleziono przy nim kilka złotych gotówki i list ze słowami: „Nie znalazłem pieniędzy, to odebrałem sobie życie“. Tragicznie zmarły przybył prawdopodobnie w tutejsze okolice, celem poszukiwania skarbów, które jak niesie podanie ludowe ukryte zostały od czasu wojen szwedzkich w piwnicach, znajdujących się na miejscu dzisiejszych moczar. Jak sądzić można z ubrania oraz z pisowni, pozostawionego przez zmarłego listu, pochodzi on prawdopodobnie ze Śląska. (t)

Z Śląska Opolskiego.

Z Zabrskiego.

Zakłady Borsiga wypowiedziały pracę blisko 1000 robotnikom, mianowicie około 700 robotnikom na kopalni „Życzenie Jadwigi“ **w Biskupicach** i 300 rbotnikom na kopalni „Ludwigsglück“ **na Żydowinie.** Dotychczas pracowało 2600 ludzi na pierwszej o 2100 na drugiej kopalni.

Z Kozielskiego.

Klęska pożarów w powiecie kozielskim przybiera rozmiary coraz większe. W ubiegłę sobotę spłonęła **w Zakrzowie** stodoła mechanika Juljusza Pawlika, w drugie święto Zielonych Świątek powstał w posiadłości rolnika Müllera **w Teschenau** (?) pożar, który zniszczył domostwo i stodołę. W obydwu wypadkach zachodzi podpalenie z zemsty.

Z Prudnickiego.

Przy rozbiórce starego budynku w posiadłości A. Soskosza **w Strzeleczkach** runęła ściana i zasypała bezrobotnego rzeźnika Manka. Nieszczęśliwego wydobyto z ciężkiemi okaleczeniami, wskutek których zmarł po upływie kilku godzin. Żona właściciela Soskosza odniosła okaleczenie nogi.

Z Kluczborskiego.

Jeżdżący z Kluczborka do **Kujakowic** autobus pocztowy najechał na 3-letniego syna robotnika Jantosa. Dziecko zostało na miejscu zabite.

Kącik literacko-naukowy.

(—) **Obchód 40-lecia pracy pisarskiej Józefa Weyssenhoffa.** Uroczysty obchód 40-lecia pracy pisarskiej Józefa Weyssenhoffa odbędzie w dniu 23 b. m. o godz. 20 w Teatrze Wielkim w Warszawie. Przemówienie o twórczości znakomitego pisarza wygłosi p. Stanisław Miłaszewski. Ponadto program obchodu przewiduje między innemi odegranie przez najwybitniejszych artystów Teatru Narodowego przeróbki scenicznej znanego utworu Weyssenhoffa „Soból i panna", dokonanej przez autora „Młodego Lasu" J. A. Hertza; utwór ten odegrany będzie tylko jeden raz na akademji jubileuszowej. Ponadto Mieczysław Frenkiel odczyta najpiękniejsze urywki z „Puszczy", chór „Harfa" zaś odśpiewa szereg utworów Weyssenhoffa, do których muzykę skomponowali specjalnie: laureat państwowej nagrody muzycznej J. A. Maklakiewicz i dyr. Lachman.

(—) **Przed jubileuszem Wita Stwosza.** W r. 1933 przypada 400-na rocznica zgonu genjalnego rzeźbiarza Wita Stwosza, który przez 20 lat pracował w Polsce i zostawił na naszej ziemi wspaniałe arcydzieła. Dość wymienić tryptyk ołtarzowy i kamienny krucyfiks w kościele N. Marji P., oraz grobowiec Kazimierza Jagiellończyka w katedrze Wawelskiej w Krakowie. Kraków też gotuje się do uroczystego obchodu jubileuszu Stwosza. W związku z temi przygotowaniami wygłosił w ostatnich dniach dr. Terlecki odczyt na temat twórczości Stwosza na walnem zgromadzeniu Towarzystwa miłośników historji i zabytków Krakowa.

(—) **400-lecie pierwszej polskiej książki botanicznej.** W czasie Zielonych Świąt otwarta była w gmachu uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie wystawa starych druków botanicznych z XVI, XVII i XVIII wieku. Wystawa pozostaje w związku ze zjazdem botaników polskich, urządzonym z okazji 400-lecia pierwszej polskiej książki botanicznej. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele świata naukowego, delegaci kół przyrodniczych uniwersytetów oraz młodzież akademicka. W czasie zjazdu prof. Hryniewiecki wygłosił prelekcję p. t. „400-lecie pierwszej polskiej książki botanicznej".

(—) **Największy obraz olejny.** Największym obrazem olejnym jest znajdujący się w weneckim Pałacu Dożów obraz wielkiego malarza weneckiego Tintoretta, mierzący 23,5 metrów długości i 9 metrów szerokości. Na obrazie tym przedstawionych jest około 700 osób.

(—) **Wykopaliska z przed 7000 lat.** W styczniu bieżącego roku przy pracach ziemnych w Gostkowie (pow. toruński) natrafiono na starożytne cmentarzyska. Po żmudnych badaniach, obecnie okazuje się, że cmentarzyska te były miejscem wiecznego spoczynku ludów, żyjących w kilku epokach. Na terenie dotychczas zbadanym znaleziono siekierki, pochodzące z młodszej epoki kamiennej (około 5.000 lat przed nar. Chr.), dalej groby całopalne kultury łużyckiej z epoki żelaznej (około 800 lat przed nar. Chr.). W grobach znaleziono bransolety, zapinki, kolje z bursztynów, grzebień kościany itd. Przedmioty te mają dla nauki nieocenioną wprost wartość.

(—) **Rewelacyjne odkrycia historyczne przy wzmacnianiu góry zamkowej w Grodnie.** Z Grodna donoszą, że w związku z wzmacnianiem niemal prostopadłego zbocza góry zamkowej w Grodnie od strony Niemna podcinanego przez fale rzeki, obniżony jest poziom góry zamkowej. Przed paru miesiącami, jak wiadomo, zostały odsłonięte dolna część murów zamkowych z czasów Jagiellonów, wzniesionych przez Sejm Rzeczypospolitej w Grodnie w 1678 r. W tych dniach natrafiono na mury z XV w. Na cegłach odnaleziono kilka znaków murarskich wykonanych przed wypaleniem cegły 9/13/24 cm. Najbardziej wszakże rewelacyjnem jest odkrycie murów z okresu książęcego Grodna z XII do XIII w. kiedy jeszcze Grodno było stolicą udzielnego księstwa. Grubość w tych murach w wymiarze zbliżonym do użytej przy budowie świątyni na Kołozy jest płaska i szeroka. Ponieważ dotychczas udało się odsłonić część tylko murów przeto trudno narazie ustalić jakie miały przeznaczenie. Być może, że odsłonięte mury okażą się resztką budynku mieszkalnego, wówczas będzie to jedyny zabytek budownictwa świeckiego z XII do XIII wieku na terenie województw północno-wschodnich Rzeczypospolitej. W czasie robót znaleziono kilka kul kamiennych, mnóstwo fragmentów i okazów dawnej ceramiki.

(—) **Nowe niespodzianki na grodzisku w Piekarach.** Po przekopaniu pierwszych rowów na grodzisku w Piekarach pod Krakowem, a to od szczytu po koronę drugiego wału i po odkryciu w ten sposób warstw kulturowych, znamionujących osiedla ludzkie w umocnionym grodzie w dwu głównych fazach, można było przypuszczać, że głąb wału nic już więcej nie kryje. Tymczasem kontrolne wkopy studniowe, wykonane na dnie rowów, wykazały, że pod pierwszą warstwą próchnicy dawnej powierzchni grodu znajduje się druga warstwa próchnicy, niżej położona, a więc starsza, leżąca o przeszło 3 i pół metra pod koroną wału dolnego.

Aby zbadać bieg tej najstarszej warstwy powierzchniowej, przekopano rów na wschodnim skłonie grodziska. Również wykazał, że istotnie owa warstwa biegnie dalej wewnątrz, oraz, że na tej warstwie dolnej znajdują się jamy kopane, pełne węgli drzewnych. Obok tych jam znaleziono skorupy naczyń, wskazujące na czas około 1200 lat przed Chrystusem.

To nowe wykopalisko stwierdza, że grodzisko w Piekarach było osiedlem prastarem. Życie w niem trwało przez okres przeszło 25 wieków sięgający od bardzo zamierzchłych czasów przedhistorycznych aż w pierwsze początki okresu historycznego.

Obecnie plan tegorocznych badań w Piekarach dobiega końca i w tym tygodniu roboty na terenie wykopaliskowym ustaną. Tymczasem nowe odkrycie wskazuje, że może należałoby jeszcze prowadzić dalsze rozkopy i poszukiwania. Być może, że przyniosłyby one dalsze równie interesujące wyniki, któreby dla Krakowa i jego okolicy dałyby nowe oświetlenie naukowe.

Zamach na odpoczynek świąteczny.

Od dłuższego czasu prasa i wszystkie niemal organizacje gospodarcze jak i niegospodarcze żydowskie prowadzą nieustanną i coraz natarczywszą walkę przeciwko przymusowemu odpoczynkowi niedzielnemu.

Metody tej walki są podstępne, argumenty nieprawdziwe, mające na celu wprowadzić czyniki miarodajne w błąd. Organizacje i prasa żydowska dowodzą, że odpoczynek niedzielny powoduje nieświętowanie soboty i osłabienie uczuć religijnych u ludności żydowskiej. Jest to absurd, gdyż nikt nie przeszkadza żydom świętować i to jaknajuroczyściej.

Ostatnio prasa żydowska donosi że na posiedzeniu komisji do popierania handlu przy min. handlu i przemysłu poruszona była sprawa odpoczynku niedzielnego. Według informacji tej prasy część przedstawicieli Polaków, jak również niektórzy przedstawiciele rządu wypowiedzieli się w tym duchu, aby żydzi, święcący sobotę, nie byli zmuszeni do odpoczynku całodziennego w niedzielę.

Jak z powyższego widać, propaganda żydowska nie zasypia sprawy. **Prasa i społeczeństwo polskie muszą czuwać, gdyż przygotowuje się zamach na odpoczynek świąteczny.**

Własną krwią obraz wymalował malarz japoński.

Malarz japoński Ito Hikozo, chcąc dać wyraz swego hołdu dla dynastji panującej, wymalował portret mikada, używając zamiast farb, wyłącznie własnej krwi, którą wysączył z prawego ramienia, bark i pleców. Po wykończeniu tak „krwawego" obrazu, czuł się bardzo wycieńczony i musiał się poddać wypoczynkowi i pewnego rodzaju kuracji.

Obraz będzie zawieszony w ministerstwie wojny. Malarz dokonał tego dzieła pod wpływem nastroju patrjotycznego z okazji zwycięstw na polach Mandżurji.

Również pod wpływem takiego nastroju patrjotycznego postanowiło 7 dziewic japońskich utkać dla 3 pułku „Azamu", wspaniały sztandar i wymalować na nim wschodzące słońce również krwią własną w ten sposób, nakłuwszy sobie końce palców, malowały wypływającą krwią wschodzące słońce.

Nowe okrucieństwa bolszewików nad Dniestrem.

Echa jęków mordowanych nad Dniestrem dochodzą do najdalszych krańców świata, powszechną budząc zgrozę i oburzenie. Ta prześliczna rzeka stała się dziś symbolem rzezi i mordu.

Niedawne święta wielkanocne według starego stylu miały przynieść falom Dniestru nowe ofiary. Na brzegu bolszewickim znajduje się mała osada mołdawska Durbassari. Mieszkańcy jej, mimo surowego zakazu ze strony władz bolszewickich, postanowili święcić dni Wielkiejnocy. W przeddzień święta zebrała się w jednej z chat garstka nieustraszonych wiernych i przy śpiewie pobożnych pieśni oczekiwała słów obecnego kapłana: Chrystus zmartwychwstał. Około północy do chaty wtargnęli uzbrojeni bolszewicy kolbami rozpędzili zebranych i aresztowali kapłana, odstawiając go do więzienia zapewne na rozstrzelanie. Tego samego dnia niedaleko Durbassari na polu zebrało się około 80 wieśniaków, by choć śpiewem uczcić dzień Zmartwychwstania. Tłum ten nagle otoczony został przez silny oddział bolszewicki, który na rozkaz dowódcy bez uprzedzania dał ognia do bezbronnych. Dziesiątki trupów zaległy brzeg Dniestru, rannych zaś dobijano lub wrzucano do rzeki. W milczeniu pełnem zgrozy żołnierze rumuńscy na przeciwnym brzegu patrzyli na tę rzeź przypominającą czasy Hunnów.

Z Targów Katowickich.

Dla wygody wystawców i publiczności uruchomiono na terenie Targów kilkanaście aparatów telefonicznych, oraz kilka zegarów elektrycznych staraniem Górnośląskiego Towarzystwa Telefonów w Katowicach.

•

Godziny otwarcia terenów targowych, oraz otwarcia kas od godziny 10 rano do 19 wieczorem. Hale i tereny wystawowe zamyka się o godz. 19.30. W niedzielę i święta kasy czynne są od godz. 9 rano do 20 wieczorem.

*

Bilety wstępu są do nabycia po cenie 1 złoty od osoby. Młodzież szkolna i wojsko do sierżanta włącznie, oraz wycieczki zbiorowe osób dorosłych po 50 groszy od osoby. Wycieczki młodzieży szkolnej pod kierownictwem pp. profesorów i nauczycieli po 30 groszy od osoby. Bezrobotni za okazaniem legitymacji nabywać mogą bilety wstępu w dni powszednie po 50 groszy.

*

Bezpłatnych porad i informacji z zakresu atletyki i ćwiczeń fizycznych udziela na zasadzie okazania biletów wstępu na Targi p. Maksymiak, który przybył na Targi Katowickie z Ameryki.

Codziennie od godziny 17 popołudniu, od dnia dzisiejszego począwszy odbywać się będą na terenie Targów w hali Nr. II — bezpłatne przedstawienia i popisy p. Maksymiakowej najsilniejszej kobiety świata. Przedstawienia te ze względu na niebywałą siłę i sprawność techniczną atletki budzą zdumienie. Jak już zaznaczyliśmy, wstęp na przedstawienia fenomenalnej pary atletów jest bezpłatny tj. za okazaniem biletu wstępu na Targi.

—xox—

Klęska pożarów w Polsce.

Wielki pożar.

Z Wielunia donoszą: **We wsi Zaleszczki gm. Dobryszyce** wybuchł w zabudowaniach gospodarza Władysława Mrówczyńskiego pożar, który przerzucił się na sąsiednie zabudowania **i strawił ogółem 8 domów mieszkalnych, 11 stodół, 10 obór, 15 szop i 1 chlew, łącznej wartości 40.000 zł.** Pożar powstał podobno wskutek zbrodniczego podpalenia.

Pierwsze łuny wiosennych pożarów.

Z Wielunia donoszą, że we wsi **Józefów powiatu łaskiego** w zagrodzie Antoniego Krawczyńskiego wybuchł olbrzymi pożar, który skutkiem sprzyjającego wiatru przerzucił się na sąsiednie zabudowania. **Spłonęło 6 domów mieszkalnych, 10 stodół i 18 innych budynków gospodarskich.** Straty wynoszą ponad 100.000 złotych.

Miasteczko padło pastwą pożaru.

Z Kielc donoszą: Miasteczko **Szczekociny w pow. włoszczowskim** padło ofiarą katastrofalnego pożaru, który wybuchł w pierwszy dzień Zielonych Świąt o godz. 8 rano. Ogień podsycany dość silnym wiatrem, rozszerzał się z błyskawiczną szybkością. Mimo energicznej akcji straży ogniowej, wspomaganej przez oddziały okoliczne i ludność, rozmiary zniszczenia są ogromne. — **Spłonęło doszczętnie około 60 budynków wraz z całym dobytkiem.** 100 rodzin pozostaje bez dachu nad głową. Wiele osób odniosło okaleczenia i poparzenia. Przyczyna katastrofalnego pożaru nie jest narazie znana.

Olbrzymi pożar.

We wsi **Hubków, pow. kostopolskiego,** w zabudowaniach Kiryłczuka Dymitra powstał pożar, który **zniszczył 34 domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze, inwentarz żywy i martwy.** Straty wynoszą **100.000 zł.**

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Występ Władysława Kiepury.

Już od kilku miesięcy zajmowała się polska prasa osobą młodego śpiewaka Władysława Kiepury, brata znanego już w świecie muzycznym, Jana. Pisano o nim, jako o przyszłej gwieździe operowej, mówiono, że ma głos nie gorszy od Jana. Stąd też z wielką ciekawością czekano występu Władysława Kiepury w Katowicach.

Wybrano operę Verdiego „Rigoletto", w której Władysław Kiepura śpiewał partję księcia. Naogół spotkał słuchaczy zawód, gdyż jakkolwiek Władysław Kiepura ma piękny materjał głosowy, występ jego nie potwierdził reklamy, jaką mu zrobiono. Nie opanował bowiem jeszcze dostatecznie techniki śpiewaczej ani sztuki aktorskiej do tego stopnia, żeby się wybić ponad przeciętność.

W roli Gildy ujrzeliśmy p. Junonę Gordez, obdarzoną miłym ale słabym głosem.

Dobrym Rigolettem był p. Adam Kopciuszewski.

Świetnie prowadził orkiestrę p. Jarosław Leszczyński.

*

Niedzielne popołudniowe przedstawienie „Targ na dziewczęta".

W niedzielę 22 bm. o godz. 16 po raz ostatni w sezonie bieżącym świetna operetka „Targ na dziewczęta" w doskonałej interpretacji naszego zespołu operetkowego z pp. Halimińską, Nochowicz, Dembowskim, Jastrzębskim na czele.

REPERTUAR:

Niedziela, dnia 22. bm.: „Targ na dziewczęta" o godz. 16.

Niedziela, dnia 22. bm.: „Księżniczka Czardasza" o godz. 20.

Poniedziałek, 23. bm.: „Faust", występ Ladisa - Kiepury o godz. 20.

Wtorek, dnia 2 4bm. „Nigdy nic nie wiadomo' premjera o godz. 20.

Środa, dnia 25 bm. Koncert Państw. Konserwatorjum Muzyczn. o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 25. bm.: „Księżniczka Czardasza" w Świętochłowicach o godz. 19,30.

Piątek, dnia 27. bm.: „Księżniczka Czardasza" w Tarnowskich Górach o godz. 19.30.

Z sali koncertowe'.

Koncert na rzecz kolonij letnich.

W środę, dnia 25 maja 1932 r. o godz. 20 w sali Teatru Polskiego w Katowicach urządza na rzecz kolonij letnich Towarzystwo pomocy dzieciom i młodzieży polskiej koncert symfoniczny połączonych orkiestr Państwowego Konserwatorjum Muzycznego i Wojskowej Szkoły Muzycznej przy PKM. w Katowicach.

Program koncertu obejmuje wyłącznie dzieła polskich kompozytorów, jak Sobolewskiego, Maliszewskiego, Friemana i M. Karłowicza.

Jako dyrygenci wystąpią profesorowie PKM. Zb. Dymmek i F. Kulczycki. Solistką będzie wielce utalentowana pianistka prof. PKM. Wł. Markiewiczówna.

Bilety od 1—5 zł wcześniej do nabycia w kasie Teatru Polskiego w Katowicach. (w)

Sprawy towarzystw.

Życzenia członków O. Z. P. R. dla swego prezesa okręgowego.

Katowice. W dniu dzisiejszym obchodzi swoje imieniny ceniony i ogólnie poważany pracownik na niwie społecznej, prezes zarządu okręgowego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Okręgu Śląskiego p. Feliks **Kupilas.** Zacnemu Solenizantowi w dniu dla niego uroczystym składają najserdeczniejsze życzenia zdrowia i pomyślności w dalszej zbożnej pracy na niwie społecznej oraz Zw. Okr. Podoficerów Rez. członkowie Zarządu Okręgowego OZPR., Zarządy kół oraz wszyscy członkowie należący do Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy. Ad multos annos!

Załęże. Dnia 22 maja o godz. 13.30 odbędzie się zebranie plenarne Stow. Młodzieży Polskiej Katowice-Załęże w Ognisku przy ulicy Wojciechowskiego 99. Referat wygłosi wic:epatron p. Gola z Załęża. O pewne przybycie druhów uprasza **Zarząd.**

Tarnowskie Góry. Koło miejscowe Związku Obrony Kresów Zachodnich w Tarnowskich Górach przypomina swym członkom o miesięcznem zebraniu mającem się odbyć we wtorek, dnia 24 maja 1932 r. o godz. 18,30 na dużej sali szkoły górniczej, ul. Karola Miarki, w Tarnowskich Górach. Referat na temat „Nowy ustrój szkolny w Polsce" wygłosi p. dyrektor Syska Józef, poseł na sejm śląski. O liczny udział w zebraniu uprasza **Zarząd.**

Kalendarzyk zebrań Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Górniczego Z. Z. Z.

na niedzielę dnia 22 maja 1932 r.

Nowy Bytom: zebranie o godz. 10 w lokalu p. Grychtoła.

Czarny Las: zebranie górników o godz. 13 w lokalu p. Sikory.

Bielszowice: wiec o godz. 15 w lokalu pani Weszkowej.

Giszowiec: nadzwyczajne walne zebranie o godz. 10 w lokalu p. Heczkiego.

Imielin: zebranie górników o godz. 15 w lokalu p. Szefczyka.

Chropaczów: zebranie górników o godz. 10 w sali Domu Związkowego.

Dąb: zgromadzenie robotnicze o godz. 14 w lokalu p. Czupryny.

Katowice-Centrum: zebranie miesięczne o godz. 14 w lokalu p. Rzychonia.

Chwałowice: zebranie górników o godz. 11 w lokalu Grunaua.

Radlin: zebranie górników o godz 15 w lok. Kowalskiego.

Leszczyny: zebranie górników o godz. 11 w lokalu p. Kota.

Bełkowiec: zebranie górników o godz. 15 w lokalu p. Szymury.

Syrynia: zebranie górników o godz 10 w lokalu p. Kalisza.

Zawada Pszowska: zebranie górników o g. 14 (lokal podany na afiszach).

Kalendarzyk zebrań Zw. Zawodowego Metalowców Z. Z. Z.

w niedzielę, dnia 22 maja 1392 r.

Król. Huta: zebranie członkowskie o godz. 10 w lokalu p. Laskota, ul. ks. Łukaszczyka.

Nowy Bytom: zebranie przedwyborcze o g. 3 po poł. w lokalu p. Grychtoła.

Załęże: zebranie członkowskie o godz. 9 u p. Świtały.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Sobota, dnia 21. maja 1932 roku.

Katowice-Dąb. Nadzwyczajne zebranie z okazji dziesięciolecia koła miejscowego o godz. 18 w sali p. Czupryny.

Stara Kuźnia o godz. 19 w sali I. szkoły powszechnej.

Niedziela, dnia 22. maja 1932 r.

Przełajka o godz. 16 w szkole.
Pawonków o godz. 11 w szkole.
Kokotek o godz. 13.30 w szkole.
Droniowice o godz. 15.30 w szkole.
Piasek, pow. Lubliniec o godz. 17 w szkole.
Woźniki o godz. 18.30 w szkole.
Tychy o godz. 16 w lokalu p. Brzóski.
Golasowice o godz. 15.15 w szkole.
Pielgrzymowice o godz. 15.45 w szkole.
Pawłowice o godz. 15 w szkole.
Kryry o godz 16 w lokalu p. Świerkotowej.
Mizerów o godz. 15.30 w szkole.

Poniedziałek, dnia 23. maja 1932 roku.

Zjazd Delegatów Powiatowych Z. O. K. Z. na powiat Świętochłowice o godzinie 17 w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Król. Hucie.

Wtorek, dnia 24. maja 1932 roku.

Siemianowice o godz. 19 w restauracji Belweder przy ul. Sienkiewicza.

Środa, dnia 25. maja 1932 roku.

Cieszyn o godz. 19.30.

Wygrane na loterji.

Drugi dzień ciągnienia.

30.000 na Nr.: 106156.
15.000 na Nr.: 69661
Po 1000 zł: 159489 66943.
Po 500 zł: 11407 64077
Po 400 zł: 19520 53972 94082 111302 142768.
Po 250 zł: 627 958 4415 18759 27839 29993 37445 42949 72931 75725 93721 107634 118883 147565.

Premje po 1000 zł. do wygranych po 100 zł: 110561 103617 127863 157523 141651 157940 150065 126974 127607 96816 155693 128878 123531 95289 150232 93939 35803 14355 51805 40781 88847 82332 54989 12487 87752 68927 27931 76649 14099 39107 7749 13842 33842 41396 73861 881524 76601 59003 42698 35823 69568.

Po zł. 200 na Nr. Nr.: 19477 35293 58798 64231 77738 97714 78929 107333 123432 139948 153952.

Po 150 zł. na Nr. Nr.: 70 374 5486 6946 9459 13405 16104 16173 16500 25572 29456 31595 34368 50285 62299 65164 73308 74422 75013 77414 77676 79465 87928 91021 93656 94098 94266 101298 110807 119376 121184 126181 127850 128254 133502

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel 878.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 20 maja 1932 r.

Dolar amerykański 8,87⁰/₁₀ zł. Funt szterlingów angielskich 32,69 zł. 100 franków francuskich 35,05 zł. 100 koron czeskich 26,33 zł. 100 lir włoskich 45,67 zł. 100 franków szwajcarskich 174,02 zł. 100 guldenów holenderskich 360,75 zł. 100 belg belgijskich 124,74 zł. 100 lei rumuńskich 5,35 zł. 100 guldenów gdańskich 174,42 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 20 maja 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 28,50—28,75. Pszenica 29,75—30,00. Jęczmień na przemiał 21,75—23,75, browarowy 24,50—25,50. Owies 22,50—23,00. Mąka żytnia 65 proc. 42,25—43,25, pszenna 65 proc. 44,25—46,25. Otręby żytnie 17,25—17,50, pszenne 16—17, pszenne gr. 17—18. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 32—36. Łubin niebieski 11—12, żółty 14—15. Makuch lniany 25—27, rzepakowy 18—19, słonecznikowy 18—19. Ogólne usposobienie spokojne.

SPORT.

O mistrzostwo ligi państwowej.

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane następujące mecze ligowe:

W Krakowie: **Cracovja — 22 pp. Siedlce**
W Poznaniu: **Warta — Wisła Kraków**
W Wielkich Hajdukach: **Ruch — Pogoń Lwów**
W Warszawie: **Legja — Warszawianka**

Mistrzostwa ligi śląskiej.

Siemianowice: **KS. 07 — Kolejowe PW.**
Chorzów: **KS. Chorzów — Naprzód Lipiny.**
Bogucice: **Słowian — Orzeł Wełnowiec.**
Świętochłowice: **Śląsk — 06 Katowice**

Piłkarskie mistrzostwa SMP.

Liga SMP. rozgrywa ostatnie mecze przed zakończeniem I serji.

W nadchodzącą niedzielę 22 bm. odbędą się następujące spotkania piłkarskie:

SMP. Zgoda — SMP. Panewnik
SMP. Orzesze — SMP. Orzesze
SMP. Hajduki W.—SMP. Król. Huta Promień

Poza rozgrywkami ligowemi walczą piłkarze w poszczególnych okręgach o prawo wejścia do rozgrywek międzyokręgowych aby później dostać się do ligi.

SMP. Kozłowa Góra — SMP. Piekary W.
SMP. Siemianowice Zorza — SMP. Kostuchna
SMP. Piotrowice — SMP. Katowice Katedra
SMP. Bogucice — SMP. Zawodzie

Szczypiórniak.

SMP. Strzybnica — SMP. Repty
SMP. Lubliniec — SMP. Piekary Wielkie

Palant

SMP. Kamień — SMP. Brzeziny Śl.
SMP. Lasowice — SMP. Kozłowa Góra
SMP. Bujaków — SMP. Dębieńsko Wielkie
SMP. Łaziska Górne — SMP. Ornontowice
Gospodarze na pierwszem miejscu.

Ogłoszenie.

Urząd Celny Katowice ogłasza, że dnia 1 czerwca 1932 r. o godz. 10-ej rano rozpocznie się w tut. magazynie kofiskat (Dworzec kolejowo-towarowy) publiczna licytacja różnych zagranicznych towarów, skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa jakoteż towarów niewykupionych przez odbiorców w terminie przepisanym. Towary skonfiskowane niesprzedane na licytacji pierwszej, będą bezpośrednio po ukończeniu tejże, wystawione po raz drugi do sprzedaży.

Szczegółowy wykaz towarów przeznaczonych do licytacji każdy może począwszy od dnia 30 maja 32 r. przeglądnąć w godzinach urzędowych tj. od 8 do 15 w tut. Urzędzie.